

## ALEKSANDER GRINFELD

ur. 1922; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, wybuch II wojny światowej, dzieciństwo, okupacja niemiecka, ulica Krakowskie Przedmieście, bombardowanie Lublina, Niemcy, dzielnica żydowska

### Wybuch II wojny światowej

Na ogół myśmy jeździli na wakacje trochę dalej. W [19]39 roku, ponieważ był taki stan rzeczy, że sprawy [szły] w kierunku wojny, myśmy pojechali tylko do Nałęczowa, żeby być blisko domu. Ale jednak wróciliśmy kilka dni wcześniej z powrotem. A potem to już była wojna.

Prawdopodobnie przez radio powiedzieli, że wybuchła wojna. I ja pamiętam, że w naszej okolicy były tłumy na Krakowskim Przedmieściu, ludzie wchodzili do sklepów kupować [produkty]. Nasza rodzina może nie, ale widziało się tłumy ludzi, którzy chodzili po Krakowskim Przedmieściu, [podczas gdy] w normalne dni prawie nie było tam ludzi.

Wojna wybuchła w piątek, to ja pamiętam. Zdaje mi się, że w drugą sobotę rząd Polski ewakuowany z Warszawy, w samochodach stanął na Starym Mieście w Lublinie. I przyleciały niemieckie samoloty, widocznie mieli dobre [informacje], i zbombardowały całe Stare Miasto. To było pierwsze zetknięcie [z wojną]. Drugie zetknięcie było prawie neutralne. Ja o 5 rano wyszedłem do piekarni na Krakowskim Przedmieściu kupić chleb i widziałem dwie kolumny. Jedna z prawej strony ulicy. Pod domami, z karabinami w rękach szli Niemcy, jeszcze prawie było ciemno. Nie widziałem niczego negatywnego. [W następnych tygodniach] siedzieli u Rutkowskiego na tarasie i pili czarną kawę oficerowie armii. A na początku grudnia, według mnie mniej więcej w tym okresie, zamknęli całą żydowską dzielnicę kordonem i robili rozmaite poszukiwania, bili. Nas tam nie było, bo myśmy mieszkali poza tą dzielnicą. Ale na Rynku, gdzie mieszkała babcia, znaczy babcia już nie była przy życiu, ale gdzie [wcześniej] mieszkała, nie było sympatycznie. Ta cała historia zaczęła się stopniowo. Coraz dalej schodzili, jeszcze jeden stopień, jeszcze jeden stopień, aż doszli do samego piekła.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-12-07, Ramat Gan
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Bogumił Lutyński
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"